Cena 15 gr. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4' zł, bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3'50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, wtorek 23 stycznia 1934 r. Nr. 21 AB

Wspaniałe uroczystości kościelne
w Przemyślu

Przemyśl, 21. 1. (Telef. od wł. kor).

Wielkim uroczystościom w Przemyślu sprzyjała wspaniała pogoda. Lekki przymrozek i słońce stworzyły niezwykle miłą atmosferę, która przyczyniła się do tem tłumniejszego udziału wiernych w ingresie J. E. ks. Arcybiskupa Fr. Bardy, oraz konsekracji J. E. ks. biskupa W. Tomaki.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 8 rano w kościele OO. Franciszkanów. Pochodzi to stąd, że pierwszy biskup przemyski O. Eryk Winsen był właśnie Franciszkaninem. Ks. biskup ordynarjusz Barda wysłuchał cichej mszy św. siedząc w szatach liturgicznych na tronie. Ks. biskup Tomaka odziany w strój biskupi zajął miejsce naprzeciw tronu. Kościół OO. Franciszkanów jaśniał od tysiąca świateł i wspaniale był przybrany zielenią, chorągwiami papieskiemi, oraz państwowemi. Po mszy św wyruszył pochód ku katedrze. Obydwaj biskupi szli pod baldachimami. Przy wejściu do katedry — również okazale przybranej — ks. biskup ordynarjusz otrzymał pacyfikał, kropidło, oraz klucze, a następnie chór katedralny pod dyrekcją ks. mgr. Lewkowicza odśpiewał przy towarzyszeniu organów „Ecce Sacerdos Magnus".

W tym czasie obydwaj księża biskupi przeszli w pochodzie ku wielkiemu ołtarzowi zatrzymując się na krótką modlitwę przed Najśw. Sakramentem. Przy przybyciu do wielkiego ołtarza nastąpiło odczytanie bulli papieskiej w języku łacińskim, z ambony zaś w języku polskim. Po skończonem czytaniu ks. biskup ordynarjusz zbliżył się do ołtarza ucałował go trzy razy, poczem po włożeniu mu na głowę infuły zasiadł na tronie biskupów przemyskich.

Następuje niezwykle uroczysta chwila złożenia hołdu nowemu Arcypasterzowi wpierw przez ks. biskupa Tomakę, a później przez kler całej diecezji. W czasie tej czynności odśpiewał chór katedralny motet z Szamotuł a capella: „Ego sum pastor bonus", a następnie antyfonę do Patrona kościoła św. Jana. Po antyfonie orację do św. Jana odśpiewał ks. biskup Barda, który z kolei wygłosił porywające, głębokie kazanie. Należy zaznaczyć, że katedra była do ostatniego miejsca zajęta wiernymi. W presbiterjum zasiedli dostojnicy duchowni i świeccy, oraz przedstawiciele władz i stowarzyszeń. Na pierwszem miejscu honorowem siedziała matka ks. biskupa Bardy. Porządku w czasie uroczystości pilnowała straż obywatelska z płk. Kwiatkowskim na czele. Wspaniałe kazanie zakończył ks. biskup śpiewaną Benedykcją z ambony. W dalszym ciągu chór katedralny odśpiewał Tercję, a na zakończenie odbyła się uroczysta Suma Pontyfikalna, w czasie której dopełniona została reszta przepisów liturgicznych związanych z ingresem i konsekracją. Przy końcu mszy św nowokonsekrowany biskup zaintonował „Te Deum Laudamus". Uroczystości zakończyły się po godzinie 12 w południe. Księdza biskupa Bardę, który błogosławił tysiącznym tłumom, zebranym przed katedrą, odprowadzono pod baldachimem do pałacu biskupiego, gdzie niedługo potem odbyło się uroczyste przyjęcie.

Uroczystości wypadły ponad wszelki wyraz imponująco i wspaniale. Wziął w nich nietylko udział cały Kler, ale i wszyscy bez wyjątku wierni, zjednoczeni około nowych Arcypasterzy.

Piętnastolecie pierwszej lwowskiej baterji

Lwów, 22 stycznia.

(s.) Piękne są zaiste wspomnienia żołnierzy, gdy po czynie ofiarnym, złożonym na ołtarzu ojczyzny, przerzucają dawne karty, pełne bohaterskich lotów i trudów. Takie wspomnienie złączyło wczoraj garść b. członków pierwszej lwowskiej baterji polskiej, powstałej w roku 1918 w murach „urbis semper fidelis". Wielu z nich żyje, wielu odeszło.

Ci, których opatrzność zachowała przy życiu, zebrali się o godzinie 9-tej rano w kościółku św. Wojciecha, by pomodlić się w dziękczynnym hołdzie, za tych, których Pan powołał do Siebie i podziękować Stwórcy za odzyskanie drogiej Ojczyzny.

W nabożeństwie wzięło udział około 40 członków pierwszej baterji z majorem Krakiem, majorem Schirmerem kan. Gergowiczem, dr. Marjanem Wolańczykiem, dr. R Pappe, Marcinem Pawłowskim, Adamem Węgrzynem na czele.

W naboeżństwie, które odprawił ks. kan. Grodzieński, wzięły ponadto udział poczty sztandarowe wszystkich gniazd sokolich Lwowa, oddziały Hallerczyków, Zw. Obrońców Lwowa, oddziałów harcerskich i t. d.

Po nabożeństwie uczestnicy zwiedzali dawne pozycje baterji na Wysokim Zamku i na Helance.

O godz. 12-tej w południe uczestnicy uroczystości zjawili się na cmentarzu Obrońców Lwowa, by złożyć hołd swym poległym i zmarłym kolegom i reszcie bohaterskich „Orląt". — Dłużej zatrzymano się nad grobami ś. p. generała Rozwadowskiego, ś. p. gen. Iwaszkiewicza, ś p. hr. Aleksandra Skarbka Wspaniały wieniec złożono na grobie twórcy artylerji polskiej i lwowskiej śp. ppłk. Śniadowskiego i na grobie śp. Klimkiewicza.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele województwa, starostwa i władz wojskowych. Nie zauważyliśmy natomiast przedstawicieli miasta.

Nad grobem śp. Śniadowskiego przemawiał prezes dr. Marjan Wolańczyk, który przypomniał dzieje i charakter tego dzielnego polskiego artylerzysty.

Wieczorem w gościnnych salach „Strzelnicy" odbyła się akademja i zebranie towarzyskie. Zebranych powitał major inż. Kwak. Dzieje baterji opowiedział dr. Wolańczyk. Snuł więc prezes przed słuchaczami historje pierwszych dwu plutonów: Tatiana i Frania, jakoteż dzieje pierwszych dwu armat, które z placu Jura i Bema w dniach 22 listopada 1928 mieszczaństwo lwowskie wyciągnęło na cypl Wysokiego Zamku. Trzecią armatę odnaleziono pod Dominikanami, a czwartą w Krzywczycach. Były to wszystko armaty rosyjskie typu 3-calowego. Dnia 23. listopada oddano pierwszy strzał w stronę frontu ukraińskiego. Echo tego strzału odbiło się radośnie w sercach całego społeczeństwa polskiego. Pierwszym komendantem zostaje por. Kwak, którego luzuje por. Schirmer. — Idą później dzieje baterji przydzielonej do 4 Pacu. na Śląsku Cieszyńskim, na Śląsku Górnym, w Wadowicach. Na Śląsku Górnym otrzymuje baterja działa francuskie, a 1 stycznia 1920 r. idzie na front bolszewicki i odbywa całą wyprawę kijowską.

Szczupłość miejsca nie pozwala nam na przypomnienie dziejów żołnierzy tej baterji, złożonej z inteligencji i robotników lwowskich. Napisaćby należało o czynach (obok komendantów) śp. Klimkiewicza, o bohaterskich trudach Schulca, Kozakiewicza. Drobną kartę poświęcićby należało kobietom lwowskim z paniami Placzkowską, Janotówna i Bruchman na czele. One to w dzień strzegły armat, w nocy zaś obsługiwały karabin maszynowy. Zaznaczyć należy że organizacyjnie Panie te należały do NOK.

Nader barwnie naszkicował dr. Wolańczyk życie towarzyskie baterji. — Przypomniano je w części towarzyskiej oddeklamowaniem i odśpiewaniem całego szeregu piosenek bateryjnych, wierszyków, opowiadań i epizodów bitewnych.

W części wieczorne wzięli udział gen. Jędrzejewicz, pułk. Śniadowski, brat ppłk. Śniadowskiego twórcy artylerji, reprezentanci bratnich organizacji wojskowych, przedstawiciele „Strzelnicy" z prezesem Sudhofem na czele, przedstawiciele Związku Cechów, z prez. Drzewickim na czele.

Próby okupacji Akcji Katolickiej przez hitlerowców

BERLIN, 21. 1. (KAP). Tego samego dnia, kiedy wicekanclerz Rzeszy, v. Papen, wygłosił swe wielkie przemówienie o chrześcijańskich założeniach Trzeciej Rzeszy, w tych samych Gliwicach, lecz na innem zebraniu, poruszono sprawę stosunku niemieckiej Akcji katolickiej do ruchu narodowo - socjalistycznego. Stało się to na zebraniu związku katolickich akademików, a referentem sprawy był o. Marianus Vetter dominikanin, stały współtowarzysz wicekanclerza.

I na tem zebraniu był obecny v. Papen, przyczem, krótkiem coprawda, ale znamiennem słowem wstępnem, odrazu wskazał, jaki jest właściwy cel zebrania. **Hitlerowska AKD (Arbeitsgemeinschaft katolischer Deutscher) — wyjaśnił v. Papen — nie jest konkurencją, lecz uzupełnieniem Akcji katolickiej** i dlatego „znaleść trzeba jedną **wspólną linię** postępowania, aby wszystkie siły poświęcić gigantycznej pracy przebudowy państwa". Jaką ma być ta linja postępowania łatwo się domyśleć.

Po takim dopiero wstępie głos zabrał o. Vetter. Zobrazowawszy dość szczegółowo rolę i zadania Akcji katolickiej opartej na wierze w nową chrześcijańską przyszłość świata, do której pierwszym etapem jest zmobilizowanie sił świeckich do pracy apostolskiej, mówca przystąpił do omówienia tych **nieporozumień**, na jakie Akcja katolicka natrafia w Niemczech na każdym niemal kroku. Nieporozumienia te mają podwójny charakter: **polityczny i antyrzymski.** Nieporozumienia polityczne wynikają stąd, że pod hasłem Królestwa Chrystusowego podejrzewa się **zapowiedź walki na podobieństwo średniowiecznego sporu cesarstwa z papiestwem.** Fakt wysuwania podobnych podejrzeń odrazu wyraźnie określa zakres i granice Akcji katolickiej, która w myśl życzeń Ojca św. z polityką w najmniejszym stopniu nie ma nic do czynienia. Zadania Akcji katolickiej nie rozwiązują się na polu politycznem, lecz tylko religijnem.

Podobnie płonną jest obawa, że Akcja katolicka naruszyć może pokój religijny przez swe rzymskie nastawienia. Nie wtrąca się ona do innych wyznań chrześcijańskich, a głoszone przez nią miłość i przywiązanie do Ojca św. **nie oznacza bynajmniej oddawania swej niemieckości i całego narodu niemieckiego mocarstwu obcemu.**

Przechodząc od tej apologii Akcji katolickiej do jej stosunku do odrodzenia narodowego, o. Vetter stwierdza, że cele odnowienia państwowego Niemiec i cele Akcji katolickiej są pokrewne (?). **Tam idzie o „sanację moralną" ludu, tu o odnowienie wiary.** Oba te dążenia mogą się uzupełniać i wspierać. Państwo i Kościół w konkordacie podały sobie ręce. Oby we wspólnej owocnej pracy zgodnie i w pokoju osiągnęły wspólny cel: **niemieckie odrodzenie** — zakończył o. Vetter.

Pomijając informacyjną część tego przemówienia, z całej treści jego wyraźnie przebija się jedna tendencja: usiłowanie wciągnięcia niemieckiej Akcji katolickiej w orbitę wpływów narodowo-socjalistycznych i **podporządkowania jej** celom państwowym.

Organizacje „przymusowe"

Inicjatywa trzech „samoistnych przemysłowców"

Podczas dyskusji na plenum Sejmu w dniu 16 bm. nad znowelizowaniem (trzeciem z rzędu w ciągu niespełna lat dwóch), dotychczasowej ustawy o Izbach Przemysłowo - Handlowych) wyszedł na jaw szereg szczegółów prawodawczych, mających — nawet w naszych czasach — posmak sensacji.

W myśl złożonego Izbom prawodawczym wniosku, ma być utworzony Związek Izb Przemysłowo - Handlowych. Związek ten ma podjąć jakieś nieznane bliżej pożyteczne zadania, czy instytucje. Ma to spowodować przeszło miljon nowych obciążeń dla przemysłu.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Ma być zmieniona obecnie obowiązująca ordynacja wyborcza do Izb Handlowo-Przemysłowych.

Dotychczas obowiązywał przepis ustawy z roku 1927 (art. 16-ty), że prawo do udziału w wyborach do Izb Przemysłowo-Handlowych ma przysługiwać tylko tym zrzeszeniom gospodarczym, które powstały conajmniej na trzy lata przed datą wyborów.

Ten przepis artykułu 16-go ma być zawieszony na lat dwa — do końca roku 1935.

Poco?

W uzasadnieniu czytamy: „przepis ten, w zasadzie słuszny, może się stać przejściowo niecelowy".

„Przejściowo niecelowy" — dlaczego?

Odpowiedź na to pytanie daje lakoniczny odsyłacz w końcu uzasadnienia: ze względu na nowe brzmienie Ustawy Przemysłowej.

I w tem leży cały sekret tego napozór niezrozumiałego zawieszenia art. 16-go.

Okazuje się bowiem, że jednocześnie z nowelizacją ustawy o Izbach P.-H., rząd wniósł projekt nowej ustawy Przemysłowej i ta właśnie nowa ustawa zawiera w dziale V-ym przepisy, tłómaczące powód zawieszenia art. 16-go.

Dział V Ustawy Przemysłowej w projektowanem przez rząd brzmieniu (Druk Sejmowy Nr. 784) zawiera na str. 4-tej warunki, w jakich powstawać mają w przyszłości zrzeszenia gospodarcze.

Dowiadujemy się więc z art. 76-go, że na wniosek trzech „samoistnych przemysłowców" Minister Handlu i Przemysłu może nie tylko zezwolić na utworzenie zrzeszeń gospodarczego, lecz władny jest nadać temu zrzeszeniu charakter „przymusowy".

Na mocy art. 77 tegoż prawa Minister H. i P. może uczynić przymusowem należenie do tego zrzeszenia przemysłowców danego okręgu, należących do jednego lub kilku działów przemysłu i wreszcie art. 78 stanowi że ci przymusowi członkowie obowiązani będą płacić składki członkowskie pod rygorem ściągnięcia ich w drodze administracyjnej...

Tak będą mogły powstawać „zrzeszenia" gospodarcze, według nowej Ustawy Przemysłowej. A że nowe wybory do Izb H.-P. odbyć się mają w r. 1935, więc chodzi o to, ażeby na te dwa lata usunąć przeszkodę, istniejącą w art. 16-ym Ordynacji Wyborczej i pozwolić na tworzenie „przymusowych" organizacyj, które już nie będą krępowane warunkiem trzyletniego istnienia przed wyborami.

Szczegóły te ujawnił w swem przemówieniu na plenum Sejmu w dniu 16 b. m. poseł Klubu Narodowego S. Zieliński. Przemysł ma tedy przed sobą nowe perspektywy. Do wyborów w r. 1935 stan ante tylko normalne organizacje gospodarcze, reprezentujące potrzeby i interesy sfer gospodarczych, lecz i przymusowe zrzeszenia, reprezentujące obok sankcji Ministra Przemysłu i Handlu jedynie inicjatywę trzech „samoistnych przemysłowców".

Tak wygląda w świetle nowego prawodawstwa gospodarczego przepis Konstytucji, przyznający obywatelom państwa w art. 108 prawo „zawiązywania stowarzyszeń i związków".

Nowy sukces muzyków lwowskich

Na ostatnim koncercie Filharmonji Warszawskiej w dniu 19 bm. transmitowanym przez radjo, wystąpiły dwie czołowe siły muzycznych sfer Lwowa: Dyr. Konserwatorjum P. T. M. Dr. Adam Sołtys i koncertmistrz Filharmonji Lwowskiej prof. konserwatorium P. T. M. Henryk Czapliński. Świetny i nad wyraz czysty odbiór radjowy pozwolił stwierdzić, że poziom koncertu stał na niebywale wysokim poziomie. Śliczna i barwna uwertura Mendelsohna do „Snu nocy letniej" wykonana została pod batutą Dyr. Sołtysa nad wyraz subtelnie. — Podobnie jedna z najcudniejszych symfonji Beethovena (V symfonja) pod mistrzowską ręką świetnego dyrygenta dała podstawy do wielkich manifestacyj ze strony słuchaczów.

Prof. H. Czapliński, o którym programy warszawskie i dzienniki przyniosły nader pochlebne wzmianki, podkreślając jego olbrzymie dotychczasowe sukcesy we wszystkich wielkich miastach Europy i Ameryki — grał jak zawsze pewnie i nad wyraz czysto, tak koncert skrzypcowy Beethovena, jak i przecudne dzieło hiszpańskiego kompozytora Lalo i olśnił bogactwem swej techniki i pięknego tonu licznie zebrane audytorjum, które zmusiło go do odegrania kilku utworów nadprogramowych. Obydwu tym muzykom za zaprezentowanie wysokiej kultury muzycznej naszego miasta i najstarszej placówki muzycznej lwowskiej, jaką jest konserwatorjum P. T. M. należą się wyrazy uznania i szczere gratulacje.

W. H.

Na gruzach przedsiębiorstw
gastronomicznych

Lwów, 22 stycznia

(g.) Zadaliśmy sobie nieco trudu, by zbadać ilość zamkniętych ostatnio we Lwowie przedsiębiorstw gastronomicznych. Dnia jednego zauważyliśmy, że zapuszczono kryzysowe rolety w starej firmie: Zwolińskiego przy ul. Hetmańskiej 10. Któż ze starszych Lwowian nie znał tej restauracji, która ongiś pod na zwiskiem Lewickiego, skupiała cały niemal światek mieszczański Lwowa i okolic. Dziś firma ta padła pod ciężarem sytuacji gospodarczej i nic nie wskazuje na to, by się ze swego nieszczęścia dźwignęła.

Robimy kilka kroków dalej i znów nowa ofiara kryzysu. Zakład Ferdynanda Skorodeckiego zamknął również swój warstat.

W wędrówce swojej spotykamy się z jednym z właścicieli zakładów gastronomicznych i w pogawędce dowiadujemy się, że w okresie ostatnim zamknięte zostało aż 55 zakładów gastronomicznych. To jednak cyfra poważna.

Gdyby wziąć pod uwagę, że w każdym z tych zakładów znalazło zajęcie 10 osób (wraz ze służbą kuchenną), przyjąć należy, że z powodu zamknięcia tych zakładów straciło pracę 550 osób. A nie stracił urząd skarbowy, monopole itd.?

Reszta zakładów, poza kilkoma, które mają charakter nocno - dancingowy, ledwo dysze i wcale nas nie zdziwi, gdy w niedługim czasie zakłady gastronomiczne notowane będą jako zjawiska egzotyczne.

Cóż jednak w tej ciężkiej klęsce robią organizacje kupieckie? Czy nadal jeszcze łudzą się, że jest „dobrze"?

Interpelacja Klubu Narodowego

do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie nadużycia władzy urzędowej przez organy Policji Państwowej w Krakowie.

W początkach r. 1933 policja krakowska przeprowadziła rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego w Krakowie, Rynek Gł. 6, szukając podobno jakiejś niedozwolonej ulotki. Przy tej sposobności zabrała policja, zamiast ulotki, której nie było, maszynę do pisania, cyklostyl i znaczną ilość czystego papieru do pisania.

Dobiega rok od tego czasu. Mimo kilkakrotnego upominania się o zwrot tych przedmiotów tak w Starostwie Grodzkiem, jak i w Województwie, policja nie zwróciła maszyny, cyklostylu i papieru.

Ponieważ powyższe postępowanie stanowi jaskrawe nadużycie władzy urzędowej, przeto podpisani zapytują:

Czy Pan Minister zechce niezwłocz nie nakazać zwrot bezprawnie zabranych przedmiotów, a winnych tego nadużycia pociągnąć do służbowej odpowiedzialności?

Warszawa, dnia 16 stycznia 1934 r.

Interpelanci:

Żydzi mają kłopot z sanacją

Dr. Fiszel Rotenstreich omawia w „Hajncie" z 10 bm. „nową drogę polityki żydowskiej", którą on zamierza iść. Na obranie tej nowej drogi wpłynęły liczne listy czytelników, pisane do niego i nawołujące do krytykowania polityki gospodarczej rządu,

„— bo obecny rząd jest opanowany psychozą, zwaną gospodarką planową. A w czasach psychozy brak samokrytyki".

Autor rozumie swoich czytelników:

„— Rozumie bardzo dobrze naszych czytelników, którzy zamieszkując w miastach i zajmując się handlem, czują, że to zajęcie, będące mięśniem sercowym życia gospodarczego, z dnia na dzień słabnie, bowiem różne zarządzenia przeszkadzają prawidłowemu obiegowi krwi gospodarczej".

„Nowa droga" polityki żydowskiej w Polsce będzie polegała na wykazywaniu błędów gospodarki planowej:

„— Nasza dalsza praca będzie inną, niż dotąd. Nie należy nam poprzestawać na podkreśleniu krzywdy nam wyrządzonej. Praca nasza winna iść w innym jeszcze kierunku. Musimy starać się o zestawienie bilansu dotychczasowej gospodarki planowej, tych wszystkich ustaw i zarządzeń, które wydano, i o wykazanie, że bilans jest ujemny."

Takiego bilansu wymaga sprawa żydowska w Polsce:

Ta praca, którą autor zapowiada, musi być rzeczowa:

„— Musimy być tymi, którzy wywołują samokrytycyzm u tej części polskiego społeczeństwa, która daje się podniecać chwilowemi zarządzeniami. Przez nasze rzeczowe oświetlenie wszystkiego, co dotąd zrobiono, musimy wywołać samokrytycyzm u przewódców państwa".

Obrana „nowa droga" sprowadzi poprawę sytuacji żydowskiej:

„— Rola, którą bierzemy na siebie w ciągu najbliższego czasu, jest b. ciężka, musimy jednak wziąć ją na siebie".

Pomimo sojuszu z sanacją, Żydów coraz bardziej razić zaczyna skłonność do radykalnej planowej gospodarki. Chcą spowodować „samokrytykę" obecnych przedstawicieli władzy. Z poza tych ostrożnych słów wygląda zakłopotanie z powodu zachowania się jedynych już w Polsce sojuszników i protektorów Żydostwa...

—o—

„Szkoła dla matek"

Powstała w Paryżu w katolickich kołach instytucja bardzo na czasie. Nazywa się skromnie „Szkoła rodziców". A ma cele bardzo poważne.

Chodzi jej założycielom o to, by rodzicom uświadomić obowiązki, jakie mają do spełnienia w stosunku do dzieci, zwłaszcza w ich niebezpiecznym okresie dojrzewania. Puszczone wówczas samopas, bez opieki, zostawione samym sobie, ulegają dzieci na tle budzących się popędów wpływom najgorszym: swoich rówieśników, ulicy, złej lektury, złego kina. Następuje często duchowe załamanie, zostające czasem na całe życie... Tych niebezpieczeństw dałoby się choć w części uniknąć, gdyby rodzice zechcieli zająć się dziećmi będącemi w tym niebezpiecznym okr[illegible] umieli je „uświadomić" w sposób nie wywołujący zgorszenia, poważny i roztropny, — gdyby nie zostawiali tych obowiązków ludziom ulicy... Paryską „Szkołą rodziców" kierują panie Camus Lebrun Hallette i [illegible] Vilh[illegible]

Niewątpliwie zdrowa to inicjatywa.

Trzeba zaznaczyć, że Lwów nie ustępuje pod tym względem [illegible]nicy. Inne miasta mogą nam pozazdrościć inicjatywy w tym kierunku.

Od dwóch lat odbywają się takie referaty i we Lwowie! Traktują one pokolei różne najważniejsze zagadnienia tak żywo obchodzące matki, kierujące młodem pokoleniem.

Cykl tegoroczny obejmuje właśnie te sprawy najważniejsze o „uświadomieniu", od zarania rozwoju dziecięcego aż do pełni dojrzałości.

Wszystkie z powyższem zagadnieniem związane kwestje, są tam szczegółowo omawiane: uświadomienie najmłodszego dziecka, niepokoje i stopniowe uświadomienie w wieku pokwitania, sposoby wyjaśniania wszelkich biologicznych stron życia tak chłopakom jak dziewczętom, objawy rozwoju młodzieży, zachowanie się wobec różnych okoliczności i pytań ze strony dziecka tak ojca jak matki..

Po referatach następuje ożywiona dyskusja, którą matki wzbogacają swojem własnem doświadczeniem, nabytem przy wychowaniu swoich dzieci.

Wszystkie matki zaprasza się do brania udziału w tych zebraniach, odbywających się każdego miesiąca. One tworzą naprawdę pierwszą tego rodzaju „Szkołę dla Matek"..

Najbliższy referat odbędzie się 22 bm. o godz. 5-ej popołudniu w sali sodalicyjnej przy ul. Rutowskiego 13.

Uczestniczka.

—o—

Z LISTÓW DO REDAKCJI

List do lwowskiej Izby Skarbowej

Kraków, 21 stycznia.

Piszą nam z miasta:

Dekretem emerytalnym L. 9662 przyznano mi jako emer. tyt. wachmistrzowi emeryturę 89 zł miesięcznie za zgodą Izby Skarbowej I we Lwowie. Ponieważ ciążyły na mnie alimenta w wysokości 40 zł, otrzymywałem 49 zł. Alimentacja ukończona została sądownie w dniu 29 września ub. r., na co otrzymałem dokument Sądu grodzkiego w Krakowie i wysłałem go do Izby Skarbowej we Lwowie jeszcze we wrześniu ub. r. z prośbą o zarządzenie wysyłania mi od dnia 1 październik ub. r. 89 zł.

Na prośbę moją nie otrzymałem ze Lwowa żadnej odpowiedzi, napisałem więc drugą prośbę, trzecią a nawet czwartą wprost na ręce prezesa Izby Skarbowej i na żadną nie otrzymałem nawet odpowiedzi, przyczem w dalszym ciągu pobieram tylko 49 zł. Proszę Redakcję „Kurjera Powszechnego" o poruszenie tej sprawy na łamach swego poczytnego pisma, ponieważ rzecz wydaje mi się bardzo podejrzana, tembardziej, że wszystkie cztery prośby wysłałem listem poleconym. Z poważaniem Tadeusz Nowotarski, Kraków, ul. Kraszewskiego 7, m. 3".

Wydaje nam się, że Izba Skarbowa we Lwowie powinna wglądnąć w powyższą sprawę i jaknajrychlej ją załatwić.

Zamknięcie 78-ej sesji Rady Ligi Narodów

Zarządzenia przygotowawcze do plebiscytu w Zagłębiu Saary

GENEWA 20. 1. (PAT) Rada Ligi Narodów skończyła dziś popołudniu prace swojej 78 sesji zwyczajnej, załatwiając między innemi najdonioślejszą sprawę, figurującą na porządku dziennym, a mianowicie

sprawę zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w okręgu Saary.

Do ostatniej chwili sprawa ta w szczególności kwestja składu powołanego ad hoc komitetu oraz problem dyrektyw politycznych dla tego komitetu, były

przedmiotem zakulisowych rokowań,

prowadzonych przez sprawozdawcę Aloisiego. Rokowania doprowadziły do uzgodnienia stanowiska poszczególnych delegacyj, w szczególności francuskiej i angielskiej, między któremi istniały jeszcze wczoraj pewną rozbieżności. W swym raporcie bar. Aloisi oświadcza, że najlepszy sposób zapewnienia drobiazgowych przygotowań plebiscytu, polegałby

na utworzeniu komitetu złożonego ze sprawozdawcy i z dwóch członków Rady. Komitet ten przedstawiłby Radzie na sesji majowej raport o różnych zagadnieniach, pozostających w związku z plebiscytem.

Aloisi proponuje też upoważnić komitet do powołania ekspertów technicznych. Jednocześnie ze swym raportem bar. Aloisi przedstawił projekt doniosłej rezolucji, zawierającej dyrektywy dla komitetu.

Przedłożywszy swój raport i projekt rezolucji, sprawozdawca zaproponował jeszcze, aby do komitetu weszli delegat hiszpański Madariaga i delegat argentyński Cantilo.

Z kolei zabrał głos min. Boncoure, który oświadczył, że jeśliby między Francją a Niemcami istniały w sprawie Saary do załatwienia tylko kwestje interesów to sprawa mogłaby być łatwo załatwiona w drodze porozumienia bezpośredniego, ale chodzi tu o prawa ludności Saary do decydowania o swym losie. Francja uważa, że ludność Sary nie może być tego prawa pozbawiona.

Min. Boncour poparł następnie gorąco dyrektywy, zawarte w projekcie bar. Aloisiego, podkreślając w szczególności konieczność zabezpieczenia ludności przed wszelką presją i groźbami.

GENEWA 20 1. (PAT) Oprócz sprawy Saary Rada Ligi załatwiła kilka spraw innych. Na zakończenie min. Beck oznajmił, że

wyrazi rządowi Indyj kondolencje z powodu katastrofy, jaka je nawiedziła.

Na tem min. Beck zamknął 78 sesję Rady Ligi Narodów.

—o—

Demonstracje tłumu w Paryżu
w związku z aferą Stawiskiego

PARYŻ, 20. 1. (PAT) W związku z aferą Stawiskiego, miały dzisiaj miejsce w różnych punktach miasta demonstracje.

Na Placu Opery, jak również przed giełdą, grupy młodych ludzi wznosiły okrzyki: precz ze złodziejami! Posiedzenie giełdy przerwano na kilka minut, dopóki policja nie rozproszyła manifestantów. Dokonano przytem kilku aresztowań.

—o—

Pola i łąki w Zagł. Ruhry pod wodą
wskutek trzęsienia ziemi

BERLIN, 20. 1. (PAT) W zagłębiu Ruhry odczuto wczoraj w nocy, trwające około ćwierć minuty trzęsienie ziemi. W Bochum ludność wybiegła na ulice. Na ścianach jednego z domów ukazały się rysy.

Równocześnie wskutek opadów, woda na rzece podniosła się, wylewając w licznych miejscowościach. Pola i łąki nad Ruhrą stoją pod wodą. Most pod Kemnade grozi zawaleniem.

—o—

Austrja grozi Niemcom

WIEDEŃ, 20. 1. (PAT) W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że rząd austrjacki przez swego posła w Berlinie Tauschnitra oznajmił rząd. niemieckiemu, że jeżeli zamachy terrorystyczne i agitacja zagrażająca całości Republiki Austrjackiej nie ustaną, wówczas rząd austrjacki przestanie uważać konflikt austrjacko-niemiecki za sprawę obchodzącą wyłącznie Austrję i Niemcy i odniesie się do mocarstw z prośbą o interwencję.

Odprężenie w stosunkach
sowiecko-japońskich

MOSKWA, 20. 1. (PAT) Z Tokio donoszą o wznowieniu rokowań sowiecko-japońsko-mandżurskich w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej. Według dotychczasowych doniesień, rokowania toczą się w atmosferze przyjaznej na podstawie propozycji sowieckiej sprzedaży kolei za cenę 250 miljonów rubli. Przedmiotem obecnego stadjum rokowań, jest ustalenie ceny w jenach japońskich.

Wznowienie rokowań komentowane jest w moskiewskich kołach politycznych, jako początek znacznego odprężenia w stosunkach sowiecko-japońskich.

Nagła ofensywa japońska w Chinach

BERLIN, 20. 1. (PAT) Według doniesień japońskiego dziennika „Sunbao", wojskowe władze japońskie wręczyły dziś rządowi prowincji chińskiej Czaczag ultimatum, w którem żądają natychmiastowego wycofania wojska chińskiego z pozycji wzdłuż Wielkiego Muru koło Lumunzu. Wojska japońskie cofnąć się mają poza linję demarkacyjną, która rozszerzona zostanie na podstawie chińsko-japońskiego zawieszenia broni. Władze chińskie mają cofnąć zakaz rozpowszechniania ulotek w tej okolicy. W razie niezastosowania się władz chińskich do tych warunków, wojska japońskie przejdą do akcji wojskowej.

BERLIN, 220. 1. (PAT) Z Pekinu donoszą: siły zbrojne japońskie wtargnęły bez podania powodu do prowincji Hupei na północny zachód od Pekinu.

BERLIN, 20 1. (PAT) Z Mukdenu donoszą, że na chińskiej kolei wschodniej koło Chandocho wysadzony został w powietrze dynamitem japoński pociąg pancerny. Wielu żołnierzy japońskich zostało zabitych.

Proces zabójcy premjera Duki

BUKARESZT, 20. 1. (PAT) Proces przeciwko studentowi Constantinescu, zabójcy premiera Duki, i jego towarzyszom przekazany został sądowi wojskowemu w Bukareszcie. Szereg osób aresztowanych w związku ze sprawą, zwolniono po przesłuchaniu ich.

Wśród aresztowanych znajduje się między innemi żona, i trzej bracia i ojciec szefa Żelaznej Gwardji, Kornela Condreanu. Sam Coudreanu nie został dotąd przez władze odnaleziony.

Śród ludożerców na Nowej Gwinei

Podróżnik austrjacki, dr. Bernatzik, zwiedził osiedla dla kanibalów, leżące w głębi wyspy Nowej Gwinei. Nowa Gwinea, największa z wysp położonych na Pacyfiku, zawiera duże jeszcze obszary, leżące w środkowej części, których nie tknęła dotąd stopa europejczyka. Obszary te zamieszkane są przez liczne plemiona papuasów, nie uległych dotąd wpływom cywilizacji i żyjących tak, jak żyli ich przodkowie przed setkami lat.

Aby dostać się do tych osiedli, leżących w zachodniej części Nowej Gwinei, dr Bernatzik wynajął samolot, który miał go odwieźć do okręgu Mandet, tam właśnie, gdzie znajdują się terytorja zamieszkane przez dzikich.

Przelot nad zbitym, gęstym lasem dziewiczym trwał dość długo. Dopiero w wyżej położonych miejscowościach, bliżej łańcucha górskiego, zaczynały się pokazywać osiedla wsie, uprawne pólka, ogrody. Tu zaczynało się państwo ludożerców. Tutaj też wylądował aeroplan dra Bernatzika. Na powitanie przybysza z nieba zbiegła się cała męska i żeńska ludność wioski. Papuasi są małego wzrostu, tęgzy, o dużych, kędzierzawych głowach: ogólny ich wygląd — mocno nieestetyczny. Mężczyźni mają przy sobie broń: toporki krzemienne, łuki. Broń ta jest żywem świadectwem pozostawania gwinejczyków w tym samym stanie, w jakim żyli w okresie kamienia łupanego. — Okres ten nie skończył się jeszcze dla nich, trwa on wciąż, choć o jakieś tysiąc kilometrów dalej, na wybrzeżu, wyrosły miasta zbrojne we wszystko, co dała cywilizacja spółczesna. Trudno o większy kontrast.

Wycieczki, jakie odbywał dr. Bernatzik wgłąb kraju, zetknęły go z ludnością miejscową. Dzicy odnosili się doń dość przyjaźnie, przyjmowali z zachwytem drobne upominki, w postaci szklanych paciorków. Gdy podróżnik opuszczał wieś, wódz ofiarował mu na drogę spory kawał pieczonego mięsa. Dr. Bernatzik stwierdził z przerażeniem, iż jest to kawał uda ludzkiego. Papuasi powadzą często wojny między sobą, a w zwyczaju ich leży, że pokonanych wrogów zabijają, ćwiartują i raczą się pieczonem ich ciałem.

Na wschodniem wybrzeżu Nowej Gwinei mieszkają plemiona pochodzenia melanezyjskiego, odznaczające się urodą i dość wysoką kulturą. Tam też w głębi lasów znajdują się plemiona buszmanów, żyjące na drzewach. Nowa Gwinea jest jeszcze dzisiaj bogatą skarbnicą kultur prymitywnych i niezrównanym terenem obserwacyj dla badaczy.

Or.

Zebranie właścicieli nowych domów

(g) Onegdaj odbyło się w sali Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie nadzwyczajne zgromadzenie członków Organizacji Właścicieli Nowych Domów, na którem poruszono cały szereg bardzo ważnych i aktualnych problemów dotyczących zamiany pożyczek długo - terminowych hipotecznych dolarowych na złotowe, zniżki procentów oraz ogólnego oddłużenia.

Mówcy domagali się wszczęcia energicznej akcji przeciw stanowisku ze strony instytucyj kredytowych przewalutowania długów dolarowych na złote po kursie wyższym aniżeli kurs dnia, oraz zwrócili uwagę na to, że przed ewentualnem podpisaniem deklaracji w razie zawarcia ugody z wierzycielami hipotecznymi, powinni dłużnicy hipoteczni żądać wyeliminowania w skryptach dłużnych niebezpiecznej dla dłużników klauzuli, że Kasie przysługuje prawo każdoczesnego wypowiedzenia pożyczki pod rygorem egzekucji.

Następnie domagano się obniżenia oprocentowania pożyczek z uwagi na to, że również oprocentowanie wkładek zostało zniżone. Uchwalono porozumieć się z organizacjami pokrewnemi w Poznaniu i Łodzi. Postanowiono też działać, by załatwić najważniejszą kwestię oddłużenia, czyli kwestję nadmiernego nieodpowiadającego sile pieniądza zadłużenia. Wreszcie postanowiono zwrócić się do czynników odpowiednich z memorjałem w celu uregulowania tych tak ważnych kwestyj.

—o—

Telegramy

PARYŻ Pogrzeb ofiar katastrofy samolotu „L'Emeraude" a w szczególności gubernatora francuskich Indochin przybrał rozmiary olbrzymiej manifestacji żałobnej, w której prócz olbrzymich tłumów publiczności i przedstawicieli rządu oraz wojskowości, wzięli również udział reprezentanci państw obcych.

PARYŻ. Samolot lotnika Mohan Singe, który wczoraj rano wyleciał do Brindisi, celem pobicia rekordu lotniczego Mollysona, uległ katastrofie. Wskutek zepsucia się motoru, samolot spadł na las. Lotnik odniósł liczne kontuzje. Aparat doszczętnie zniszczony.

PARYŻ W związku z aferą Stawiskiego przesłuchano wczoraj dyrektora dziennika „Aujourdhui" i tygodnika „Aux Ecoutes" Pawła Levy. Ponadto przeprowadzono rewizję w mieszkaniu dep. Bonnaure, oraz aresztowano towarzysza Stawiskiego w willi w Chamonix, Henryka Voix.

BERLIN Wczoraj w Wejmarze odbyło się otwarcie pierwszego zjazdu chłopskiej organizacji stanowej, obejmującej wszystkich przedstawicieli sfer rolniczych w Niemczech. 3.000 delegatów wzięło udział w inauguracji zjazdu. Obecni byli również przedstawiciele rządu z ministrem rolnictwa Darre.

BERLIN. Przeciwko b. min. opieki społ. w Prusach centrowcowi Hirtsieferowi, skazanemu w Monachjum na 6 miesięcy więzienia, prokuratura berlińska wytoczyła nowy proces o nadużycie. Wraz z nim zasiądzie na ławie oskarżonych 6 osób z wyższej biurokracji pruskiej.

WIEDEŃ Wczoraj rozpoczął się w Insbrucku międzynarodowy tydzień sportu zimowego. Pierwsze dni poświęcone są łyżwiarstwu, a największem zainteresowaniem cieszą się zawody panów o mistrzostwo Europy w biegu figurowym. Prowadzi mistrz Austrji Karol Schäfer.

CZANG—CZUN Prezydent Pu-Ji zgodził się wstąpić na tron Mandżuko czy też Wielkiego Imperjum Mandżurskiego, jak prawdopodobnie będzie nowe państwo nazwane w przyszłości. Wczorajsza ceremonja ograniczyła się do zaofiarowania Pu-Ji tronu przez prezesa rady ministrów i do przyjęcia tej propozycji przez Pu-Ji.

BOMBAJ W okręgu Darbhanga w czasie katastrofy trzęsienia ziemi utraciło życie około 1.000 osób.

WARSZAWA W Beskidzie huculskim odbędzie się niebawem narciarski graniczny trójmecz wojskowy Czechosłowacja — Rumunja — Polska. Przygotowania w toku.

—o—

KURJER SPORTOWY

Hokeiści chcą jechać do Medjolanu

Pol. Zw. Hokeja Lodowego uważa że wprawdzie poziom czołowych drużyn nie jest obecnie zbyt wysoki, ale poszczególni czołowi gracze znajdują się w dobrej formie, tak że można ze stawić zespół, któryby mógł liczyć na poważniejsze sukcesy. Związek uważa że wysłanie reprezentacji na mistrzostwa świata do Medjolanu (3—11 luty) jest wskazane. Ekspedycję uzależnia się od uzyskania subwencyj na wyjazd.

Okoliczność, że hokeiści reprezentacyjni nie grali w rb. ani jednego meczu wspólnie, że drużyny polskie nie grały ani z jednym wartościowym zespołem i że nasi czołowi gracze nie umieją grać w hokeja, nie bierze się pod uwagę. Ktoś chce koniecznie zrobić przyjemną wycieczkę do Medjolanu.

P. Z. H. L. skarży Kanadyjczyków

W związku z nieprzybyciem do Polski kanadyjskiej drużyny hokeiowej Saskaton Quaquers Pol. Zw. Hokeja Lodowego postanowił złożyć skargę na Kanadyjczyków za zerwanie kontraktu do Międzynarodowej Ligi Hokejowej, a w każdym razie domagać się przyjazdu kanadyjczyków w połowie lutego.

„Amatorzy kanadyjscy" najzupełniej otwarcie zaznaczyli w „wytłómaczeniu", iż nieprzybyli do Polski, ponieważ uzyskali lepsze warunki od Pragi, Wiednia i Budapesztu.

KOMUNIKATY SPORTOWE

YMCA — Cracovia w grach sportowych. W dniu 26 bm. tj. w piątek z okazji transmisji radjowej z Ogniska Krakowskiego Polskiej YMCA na wszystkie stacje polskie odbędą się zawody w siatkówkę i koszykówkę dwóch mistrzów Polski: Cracovii i YMCA. Fragment zawodów koszykówki transmitowany będzie w ramach reportażu radjowego. W przededniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo zimowe w Poznaniu i Warszawie spotkanie najsilniejszych drużyn Krakowa budzi łatwo zrozumiałą sensację. Wstęp 20 groszy. Całkowity dochód na fundusz rozdawnictwa sprzętu sportowego Rozgłośni Krakowskiej.

II. Narciarska Wędrówka Gwiaździsta. W dniach 21—24 lutego br. urządza Sekcja Narciarska Polskiej YMCA „Skimka" w Krakowie, podobnie jak w roku ubiegłym, nader pomysłową i oryginalną imprezę turystyczną dostępną dla najszerszych rzesz narciarskich tzw. „Narciarską Wędrówkę Gwiaździstą".

Do Wędrówki mogą stawać wszyscy narciarze stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, w drużynach złożonych z trzech do czterech osób. Drużyny te wychodzą z punktów dowolnych i w ciągu 4-ch dni kierują się przez siebie obranemi trasami do Rabki. Główny nacisk winien być położony na umiejętny dobór trasy tak, aby droga biegła szlakiem jaknajpiękniejszym pod względem turystycznym.

Raid rozgrywa się o puhar wędrowny Dr. Zbigniewa Grabowskiego; ponadto przewidziane są nagrody, oraz pamiątkowe żetony dla wszystkich uczestników Wędrówki.

W roku ubiegłym impreza ta wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród sfer narciarskich, czego dowodem był start 11-tu drużyn, w tem jednej z Czechosłowacji i to mimo opłakanych warunków atmosferycznych.

Ze względu na dobre warunki śnieżne panujące zwykle w lutym, impreza zapowiada się w roku bieżącym jaknajlepiej.

Raid „Skimki" ma na celu podniesienie poziomu turystyki narciarskiej, oraz propagandę pięknych terenów górskich. Turystyka narciarska racjonalnie zorganizowana, dostarcza jej uczestnikom niezatartych wrażeń i emocyj — piękno włóczęgi w królestwie śniegu i zmieniającem się jak w kalejdoskopie bogactwie krajobrazów i widoków — niema sobie równego.

Wybrana przez organizatorów Rabka jako punkt docelowy nadaje się doskonale, ze względu na swe centralne położenie, jak i pierwszorzędne tereny narciarskie.

Warto podkreślić, że w ramach Wędrówki Gwiaździstej będzie można ubiegać się indywidualnie o uzyskanie Odznaki Górskiej PZN-u.

Bliższe szczegóły zawarte są w regulaminie Wędrówki, który można otrzymać w Sekretarjacie „Skimki", Kraków, Krowoderska 8, tel. 124-36.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 15 lutego 1934. Zawodnicy mają zapewnione zniżki kolejowe, oraz bezpłatne kwatery na miejscu finiszu w Rabce.

W sprawie postępowania starostwa grodzkiego w Krakowie

Interpelacja Klubu Narodowego

do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie postępowania starostwa grodzkiego w Krakowie.

Od stycznia br. wychodzi w Krakowie dziennik obozu narodowego „Kurjer Powszechny".

Do tępienia tego pisma i to w formach niebywałych przystąpiło Starostwo Grodzkie w Krakowie.

„Tempo dnia", wydawane przez posła Marjana Dąbrowskiego, „Express Poranny", „Wiadomości Krakowskie", „Tajny Detektyw", „Czas" i inne pisma sprzedawane są poza kioskami swobodnie przez kolporterów na ulicach miasta. Gdy o to samo prawo zgłosił się do Starostwa grodzkiego reprezentant „Kurjera Powszechnego" otrzymał w odpowiedzi następujące pismo:

„Starostwo Grodzkie Krakowskie L. B II 2/8/34. Kraków dnia 10 stycznia 1934, r. — Do PT. Administracji „Kurjera Powszechnego" w Krakowie, ul. Florjańska 8 I. p. Z powołaniem się na § 23 Ustawy pras. z 17 grudnia 1862 nie uwzględniam prośby o zezwolenie na kolportaż uliczny czasopisma „Kurjer Powszechny", a to z uwagi na dostateczną ilość kiosków oraz innych stałych miejsc sprzedaży czasopism, istniejących na terenie m. Krakowa. Od tej decyzji wolno wnieść odwołanie do Województwa Krakowskiego przez tut. Starostwo Grodzkie w ciągu 14-tu dni — licząc od dnia następnego po dniu doręczenia. Starosta Grodzki (—) Wł. Pałasz mp."

Nie koniec na tem.

W dniu 2 stycznia wydział śledczy P. P. w Krakowie wstrzymał komunikat policyjny, przeznaczony dla „Kurjera Powszechnego". Dnia 13 stycznia br. nadkomisarz Pollak oświadczył reprezentantowi „Kurjera Powszechnego", iż rozkaz ten wydał on sam, na podstawie polecenia zgóry. Komunikat policyjny otrzymują w całej Polsce wszystkie bez wyjątku dzienniki.

W dniu 12 stycznia popołudniu i wieczorem posterunkowi Pol. Państwowej obchodzili kioski krakowskie i nai pierw oświadczali, że nie wolno sprzedawać „Kurjera Powszechnego", ponieważ trzeba na to specjalnego pozwolenia, a kiedy im odpowiadano, że to nieprawda, posterunkowi grozili represjami i odchodzili, jednakże wracali z powrotem i polecali bezwzględnie usuwać afisze informacyjne z tytułami artykułów „Kurjera Powszechnego", surowo zakazując ich wywieszania, gdyż i na to trzeba specjalnego pozwolenia.

W dniach 14 i 14 stycznia policja ogłosiła okólnikiem zakaz sprzedawania „Kurjera Powszechnego" w kioskach. Policjant Nr. 530 z posterunku na Grzegórzkach aresztował i dostawił do Komisarjatu woźnego p. Franciszka Faitę, dostarczającego „Kurjera Powszechnego" do domów. Za roznosicielami „Kurjera" chodzą stale posterunkowi i — często odbierają im pismo. Na ul. Grzegorzeckiej do jednego ze sklepów, gdzie sprzedawano „Kurjera Powszechnego" przybyli posterunkowy i wywiadowca i w ich obecności właściciel musiał nożem zeskrobywać afisz „Kurjera". Na telefoniczne zapytanie w dniu 15 stycznia odpowiedzieli pp. nadkomisarz Pollak i mgr. Roman Chordziejewski, iż zakaz sprzedaży „Kurjera" w kioskach jest istotnie bezpodstawny — mimo to zakaz ten dotąd nie został cofnięty, a posterunkowi PP. w dalszym ciągu terroryzują właścicieli kiosków.

Podpisani zapytują Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

Co zamierza uczynić, aby usunąć to bezprawie organów policyjnych w stosunku do legalnie wychodzącego pisma?

Warszawa, dnia 16 stycznia 1934 r.

Interpelanci:

Ostry atak na Kardynała Faulhabera

BERLIN, 21. 1. (KAP). W ostatnim numerze wydawanego przez hr. Reventlowa narodowo - socjalistycznego organu niemieckiego (antychrześcijańskiego) ruchu religijnego „Reichswart" ukazał się **niezwykle ostry atak na Kardynała Faulhabera** w związku z jego kazaniem w dzień Sylwestrowy o ruchu religijnym „nordyjsko - germańskim". W kazaniu tem kardynał Faulhaber stwierdził, jak wiadomo, że **„naród niemiecki będzie albo chrześcijański, albo go wca le nie będzie**; odsunięcie się od chrześcijaństwa i powrót do pogaństwa byłby początkiem końca narodu niemieckiego". Tę zasadniczą tezę Ks. Kardynała tygodnik narodowo - socjalistyczny uważa za „klerykalne wtrącanie się do spraw państwa". Historja — według „Reichswart" — uczy, że „kościół chrześcijański w Niemczech był elementem rozłamu i nienawiści w narodzie". Kardynał zaś w kazaniu swem groził wojną domową, jeśli państwo nie zlikwiduje „Arbeitsgemeinschaft der deutschen Glaubensbewegung" (tak brzmi oficjalna nazwa apostołów pogaństwa).

W sprawie kultu królowej Jadwigi

Kraków, 22 stycznia.

Sodalicje Marjańskie popierają żywo starania o beatyfikację świątobliwej królowej polskiej, Jadwigi. W tym celu na zebraniu Komitetu Międzysodalicyjnego postanowiono odbywać nabożeństwa do Ducha św. o jej beatyfikację. Jedno z nich się już odbyło w niedzielę 7 stycznia o godz. 8. w katedrze przed krucyfiksem Jadwigi.

Urządzono je staraniem Sodalicji Marjańskiej Inteligencji Męskiej, do której przyłączyła się Sodalicja Mieszczańska. Nawę poprzeczną naprzeciw ołtarza z krucyfiksem wypełnił zwarty tłum Sodalisów. Mszę św. i okolicznościowe kazanie miał ks. Franc. Kwiatkowski T. J., poczem w kaplicy N. Sakramentu Sodalisi przystąpili do Komunji św. w intencji uproszenia beatyfikacji i odprawiono krótką adorację N. Sakramentu. U grobu królowej w nawie centralnej na lewo od głównego ołtarza widać było jeszcze długi czas klęczące postacie zamodlonych Sodalisów.

Warto nadmienić, że Sodalicje Marjańskie zabiegają modlitwami przedewszystkiem o drugi cud potrzebny do kanonizacji bł. Andrzeja Boboli i o beatyfikację ks. Piotra Skargi.

Napad na drodze

Sanok, 21 stycznia

Dnia 10. 1. br. o godz. 11 w nocy powracał do domu gospodarz ze wsi Wójskie pow. sanockiego, nazwiskiem Stefan Bobeńczyk, niosąc w kieszeni lekarstwo na wszelkie zmartwienie pod postacią flaszki wódki. Na drodze napadli go i ubezwładnili dwaj nieznani narazie osobnicy, poczem odebrawszy mu ową flaszkę znikli w cieniach nocy.

Bobeńczyk rozpoznał w napastnikach dwóch parobków z Wóiskiego, których policja osadziła w więzieniu sanockiem.

Wielki napad, mała zdobycz

Sanok, 21 stycznia

Onegdaj w godzinach wieczornych wpadli do mieszkania Franciszka Laska w Domaradzu pow. Brzozów, dwaj nieznani osobnicy w skórzanych kurtkach. Jeden z nich rzucił się na gospodarza domu i dusząc go za gardło żądał wydania pieniędzy, poczem zabrał mu pugilares mieszczący w sobie mizerną kwotę 16 gr. Rabusie przeszukawszy mieszkanie zabrali z kuferka kwotę 2 zł. 40 gr., oraz zapasy domowe pod postacią kiełbasy i słoniny. Widząc, że nic więcej u biednego kmiotka nie złupią napastnicy oddalili się. Policja poszukuje sprawców napadu.

Żydzi i masoni w sprawie Stawiskiego

Sprawca wielkich oszustw we Francji, Stawiski, był, jak wiadomo, żydem. Podobnie jego wspólnik w przed siebiorstwach teatralnych, Hayotte, tak samo dziennikarski jego pomocnik, który nazywa się Darius, a wreszcie jeszcze jeden nazwiskiem Cohelen.

Deputowany Hesse, który był jednym z adwokatów Stawiskiego i uzyskiwał dla niego przez szereg lat odraczania procesów o oszustwa a obecnie wskutek tego utracił wiceprzewodnictwo w Izbie, jest także żydem.

W czasie rozprawy w Izbie Deputowanych 11-go bm. minister kolonji Dolmier, który musiał ustąpić z rządu, gdyż poprzednio, również w rządzie radykalno - społecznym, jako minister pracy, zalecił funduszowi ubezpieczeń nabywanie oszukańczych bonów z Bayonne, przedstawił szczegółowo, jak to się działo. Przy tej sposobności wymienił dwu wysokich urzędników, na których zdaniu się oparł. Jeden nazywa się p. Aron, kierownik kontroli ubezpieczeń prywatnych, a drugi p. Dreyfus, szef sekcji, dwaj żydzi. W ułożeniu listu, zalecającego nabywanie bonów, brał udział zastępca kierownika wydziału ministerstwa pracy, p. Netter, znowu nazwisko żydowskie.

Urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, któremu poruczono śledztwo administracyjne w tej sprawie, jak donoszą dzienniki paryskie, nazywa się Mosse.

Zarazem wszyscy deputowani, bezpośrednio wmieszani w sprawę Stawiskiego, jak Garat, uwieziony burmistrz Bayonne, Bonnaure, wydany sądowi adwokat, Hesse i t. d. są znanymi masonami.

—o—

Znalezienie olbrzymich brylantów

Z Kapsztadu donoszą o znalezieniu o 20 mil na północ od Pretorji, w piaskach farmy rolniczej Elandsfontein dwu nadzwyczajnych, zarówno co do swej wielkości, jak i co do swego gatunku, brylantów - aluwjalnych, jeden wagi 726 karatów, drugi 500 karatów.

Znawcy przypuszczają, że znalezione brylanty stanowią drugą część słynnego brylantu Cullinan, który znaleziony był w kopalni Premjer" w Pretorji w r. 1905 i ważył 3 000 karatów.

Gdy znaleziono w r. 1905 brylant Cullinan, **stwierdzono, jedną ścianę jego ta od odłupania co wskazywało na fakt,** iż odnaleziono wówczas tylko część brylantu. Od tego czasu, w ciągu 29 lat, na terenie kopalni „Premier" wciąż do konywano poszukiwań, aż dopiero teraz drugą część brylantu odnaleziono w piaskach w odległości 20 prawie mil od kopalni.

Fakt ten wywołał w Londynie wielką sensację.

Według ostatnich wiadomości, wiekszy ze znalezionych brylantów nabył za 70.000 funt. szterl. południowo-afrykański spekulant brylanowy Oppenheimer.

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

23 STYCZNIA	Poniedziałek
Wsch. sł. 7 g. 15 m.	Wincentego
Zach. sł. 15 g. 55 m.	Wtorek Zaślub. N.M.P.

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31. **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **0.52** 7.50 **8.50** **11.45** 13.22 **19.07** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 **14.00** 16.40 **18.10** 20.25 **22.25.**

Do Zakopanego: 1.12 **0.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.0 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Dyżury nocne aptek: Apteka pod Złotą Głową, Rynek 13. Apteka pod Trzema Koronami, Retoryka 1. Apteka czternasta Lubicz 7. Apteka, Stradom 6. Apteka im Król. Jadwigi, Karmelicka 9. **W Podgórzu:** Apteka pod Orłem, plac Zgody 18.

—o—

REPERTUAR TEATRU IMULJUSZA J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 22. I. „Lunatyczka" (Gościnnie wystąpi Ada Sari).

Wtorek 23. I. „Rodzina"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wyrok życia" (film polski).

ATLANTIC: „Przygoda na Lido (A. Piccaver)

APOLLO: „Zamarłe echo".

BAGATELA: „Biała Lilja" (H. Hayes, Clarke Gable).

Kino Domu Żołnierza: „Królowa Huzarów".

MUZEUM: „Białe szaleństwo"

PROMIEŃ: „Gdybym miał miljon" i „Rozkoszna przygoda".

SŁONKO: „Jego ekscelencja subjekt"

SZTUKA: „Pieśń poganina" (Jose Mojica).

ŚWIT: „Biały ślad" (A. Krzeptowski)

UCIECHA: „Testament dra Mabuze"

WANDA: „Obiad o 8-mej" największe asy ekranu.

KRONIKA KULTURALNA

Wieczór dyskusyjny o „Rodzinie" Antoniego Słonimskiego odbędzie się w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39 II. p.) dzisiaj w poniedziałek o godzinie 19. Dyskusję zagai Dr. Wojciech Natanson.

„Lunatyczka" („La Sonnambula"), opera W. Belliniego wyróżniająca się piękną formą, subtelną instrumentacją i bogactwem melodyj, ukaże się dzisiaj w poniedziałek na scenie krakowskiej w Teatrze Miejskim, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego, z gościnnym występem znakomitej śpiewaczki Ady Sari w partji tytułowej. W innych partjach wystąpią artyści naszej opery pp.: Bieńkowska, Pastowna, Szymonowicz, Mazanek i in. „Lunatyczka" powtórzona będzie jutro we wtorek, 23 bm. w Katowicach, w krakowskiej obsadzie.

Z sali Bolońskiego. W najbliższą środę 24 bm. o godz. 8-mej wieczór odbędzie się koncert Zenona Dolnickiego europejskiej sławy barytona, przy akompanjamencie fortepianowem prof. Jana Hoffmana.

Jutro we wtorek o godz. 7 wieczór w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (Długa 1) staraniem Towarzystwa Ekonomicznego odbędzie się odczyt adw. Dra J. Feldbluma pt. Praktyczne zagadnienia oddłużenia w rolnictwie (z cyklu odczytów oddłużeniowych).

KOMUNIKATY

Z Towarzystwa Esperanto. Dziś w poniedziałek o godz. 7.45 wieczór przy ul. Mikołajskiej 32 rozpoczyna się kurs dla początkujących. Jutro we wtorek 23 bm o godz. 7.45 wieczór plenarne Zebranie Towarzystwa Esperanto w sali kina „Muzeum" (Smoleńsk 9).

Księża nie mogą współpracować z „I. K.C." Urzędowy organ Książęco-Metropolitalnej Kurji Krakowskiej „Notificationes" numer I. z 18 I. br. zamieszcza komunikat, który dosłownie cytujemy: **„Zakaz umieszczania artykułów w dzienniku „Ilustrowany Kurjer Codzienny".** Opierając się na kanonie 1386 Prawa Kanonicznego zakazujemy kapłanom umieszczania jakichkolwiek artykułów czy korespondencyj jako też wszelkiej współpracy z dziennikiem „Ilustrowany Kurjer Codzienny".

Odznaczenie profesorów U. J. Uczeni krakowscy Dr. Kazimierz Kostanecki prof. U. J. i prezes Akademji Umiejętności odznaczony został najwyższym orderem czechosłowackim Białego Lwa drugiej klasy, prof. U. J. Zdzisław Jachimecki i Tadeusz Lehr-Spławiński tym samym orderem trzeciej klasy.

Wiceminister Bobkowski w Belwederze. B. Prezes Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej pułk. inż. Aleksander Bobkowski mianowany ostatnio wiceministrem komunikacji przybył w dniu wczorajszym do Belwederu i wpisał się do księgi audjencjonalnej.

Z ruchu tercjarskiego. W ostatnich czasach ożywił się w Krakowie ruch tercjarski czyli III. Zakonu św. Franciszka, obejmującego osoby, które pozostając w stanie świeckim prowadzą umartwione życie „Sióstr i braci pokutujących". Przy Radzie dekanalnej III. Zakonu powstała ostatnio sekcja propagandowa, która organizuje zebrania mężczyzn i kobiet, osób z inteligencji itp., na których porusza się problemy tercjarstwa w zastosowaniu do stanu i wieku słuchaczy.

Jak Sodalicje Marjańskie skupiają przedewszystkiem inteligencję w celu wyrobienia jej religijnego i szerzenia haseł katolickich wśród inteligencji, tak znów tercjarstwo działać ma wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Ostatnio Kongregacje tercjarskie przy klasztorze OO. Franciszkanów, Reformatów i Kapucynów urządziły dla sióstr i braci uroczystości opłatka.

Klub Angielski. Styczniowe Zebranie Klubu Angielskiego odbędzie się jutro we wtorek o godz. 9-tej wiecór w salach Klubu Społecznego (Rynek gł. 25). Zebranie będzie miało charakter rautu z tańcami.

Nagrody dla wystawców na wystawie „Nasze Mieszkanie" Sąd konkursowy Ligji Propagandy wytwórczości krajowej w Krakowie z okazji tegorocznej wystawy „Nasze Mieszkanie" przyznał sześciu firmom medal złoty, dziewięciu firmom medal srebrny, dwom firmom medal bronzowy i dwu firmom dyplom uznania.

Wystawa kobierców i makat wschodnich oraz ceramiki otwartą zostanie w salach Muzeum Narodowego w dniu 2. II. br. Na wystawę złoży się około 1000 eksponatów w większości pochodzących ze zbiorów muzealnych.

Wystawa drobiu etc. Otwarcie zapowiadanej oddawna wystawy drobiu etc. nastąpi w dniu 1. II. br. Na wystawę złoży się drób, gołębie pocztowe, gołębie ozdobne, króliki, zwierzęta futerkowe, wyprawione skórki futrzane, sprzęt hodowlany i inne. Ze względu na olbrzymi napływ, eksponatów już się nie przyjmuje. Ogłoszenia natomiast firm do katalogu wystawy, który wyjdzie w kilku tysiącach egzemplarzy nadsyłać można do 24 bm. Informacji udziela Komitet (Poselska 10). Magistrat oddział weterynaryjny a od 24 bm. na terenie wystawy (Rajska 12, tel. 170-15). Na wystawie czynną będzie loterja fantowa. Los w cenie 50 gr. Dla zakupujących bilet w cenie 1 zł dodawać się będzie los zadarmo. Co dziesiąty z kupujacych losy wygrywa fanty bardzo cenne np dziki, barany, gęsi, indyki, kaczki, kury, ryby i przetwory rybne. Wystawa ze względu na zgłoszenie całego szeregu wycieczek szkolnych zamkniętą zostanie dla publiczności już w dniu 6. II. br.

Dary dla Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Marja Sworzeniówna naucz. w Porębie Radlnej (pow. tarnowski) ofiarowała lirę na której jeszcze przed kilku laty grywał zmarły w 1913 roku 80-letni rzeźbiarz — grajek i dentysta wiejski Andrzej Bobek z Łękawki (pow. tarnowski). Jak wieść niesie miał on dźwiękami liry na której wygrywał skoczne krakowiaki uspokajać swoich pacjentów a następnie zgrabnie lewarkiem wyrywać chorego zęba. Michał Sworzeń, art. malarz, prof. gimnazjalny w Tarnobrzegu ofiarował figurę Chrystusa upadającego pod krzyżem wyrzeźbioną przez zdolnego wieśniaka Michała Kubickiego z Siedleszczan (pow. tarnobrzeski), Chrystusa Frasobliwego wykonanego w 1874 roku przez wyżej wymienionego Andrzeja Bobka, 2 figury Chrystusa ukrzyżowanego z XVIII wieku, 2 figurki Chrystusa Frasobliwego z Mokrzyszowa (pow. tarnobrzeski), 19 pisanek oraz 2 skrobanki z Małopolski. P. Sworzeń zapowiedział nadesłanie dalszej serji swoich cennych zbiorów sztuki ludowej.

Do 25 bm. należy uskuteczniać zgłoszenia w Ubezpieczalni Społecznej. Wskutek istniejących nieporozumień podajemy ze zgłaszanie wszystkich pracowników, a zatem i służbę domową w Ubezpieczalni Społecznej bez względu na to czy dany pracownik był poprzednio ubezpieczony czy też nie należy uskuteczniać na nowo najdalej do 25 bm.

Na co skarży się Wieliczka?

Pył solny i gaz niszczą mienie ludzkie

Piszą nam z Wieliczki:

Obywatele przy ul. Piłsudskiego ustawicznie skarżą się w Magistracie, oraz w Zarządzie Salin na stałe szkody, jakie wyrządza warzelnia soli, należąca do Państwowej Żupy soli. Szkody czynione przez wyżej wspomnianą warzelnię

dotyczą przedewszystkiem drzew i warzyw, nie mówiąc już o warunkach zdrowotnych.

Powodem tym to pył solny, który stale ulatuje z jednego z budynków. Szkodzi on nietylko, jak wspomnieliśmy, drzewom i warzywom, ale także rynnom. Wniesione w maju 1932 r. zażalenia do b. Magistratu miasta Wieliczki (obecnie Zarząd Miejski w Wieliczce) po części odnosiły skutek o tyle tylko, że komisja składająca się z miejskiego lekarza śp. Dra Stroki, oraz asesora Grzebieniowskiego i członków Zarządu salin w osobie inż. Maksymowicza jako kierownika warzelni i inż. Sergeya, ograniczyła się do stwierdzenia wyrządzonych szkód, oraz zapewnienia, że ten stan rzeczy ulegnie zmianie. Dowodem tego było zawiadomienie Magistratu m. Wieliczki pismem z 27. II. 1933 r. L. 6506, że zostały w b. miesiącu zainstalowane i uruchomione w kotłowni łapacze na popiół, mając eoczyszczać od cząstek popiołu gazy wydobywające się z kominów. Najlepszym dowodem tego, że nic dotąd nie zrobiono, to fakt, że całe posiadłości wokół warzelni są w dalszym ciągu zasypywane popiołem grubości dochodzącej do 2 cm

Rynny w najbliżej sąsiadujących posiadłościach są literalnie czyszczone z popiołu co dwa tygodnie, mimo to są zawsze pełne. Natomiast co się tyczy najbardziej groźnego owego pyłu solnego, to

Zarząd Państwowej żupy solnej nic w tym kierunku nie zrobił,

tak, że straty wyrządzane są w dalszym ciągu. Ważną by rzeczą było, choćby już nie ze względów zdrowotnych dla obywateli, ale ze względu na turystów

zasklepienie kanału na odcinku 100 m. zanieczyszczonego ściekami z żydowskiej dzielnicy

oraz tamże znajdującej się garbarni, a prowadzącego obok szosy, którą przechodzą setki tysięcy turystów celem zwiedzenia kopalni.

Ten stan rzeczy trwa od 1919 r., a szczególnie od 1932 r., kiedy przeprowadzono rekonstrukcję kotłów (zainstalowanie podwójnych kotłów, w których dawniej wytwarzano 6 wagonów warzonki, a obecnie 20). Nic dziwnego, że szkody wyrządzane są o wiele większe.

Najlepszem rozwiązaniem sprawy byłoby wykupno ewent. wymiana posiadłości między Zarządem salin, a pokrzywdzonymi obywatelami. U jednego z obywateli został zniszczony sad owocowy (20 owocujących drzew) jak i również sady u innych obywateli i nie było za to ze strony Zarządu salin żadnego odszkodowania.

Od wyżej wspomnianego pyłu solnego została zniszczona część parku im. Adama Mickiewicza, który to park jest uważany za jedną z ozdób miasta oraz jest miejscem spacerowem. Od czasu do czasu wydobywa się z warzelni jakiś gaz, który zatruwa powietrze wokół, powodując anormalne warunki zdrowotne. Do tych wszystkich wyżej wspomnianych bolączek dochodzi jeszcze jedna, a jest nią postój furmanek, oczekujących na odwóz węgla. — Postój tych furmanek wpływa przedewszystkiem na znaczne zanieczyszczenie tejże właśnie szosy, już i tak znajdującej się w opłakanym stanie, oraz na niemożliwość swobodnego przejścia do mieszkań. Również jest niebezpieczne palenie słomy przez woźniców w pobliżu osiedli celem ogrzania się.

—o—

Dziś o godz. 7 wieczór w sali nr. 62 Kopernika Collegium Novum odbędzie się

UROCZYSTE ZEBRANIE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ

z referatem p. Jana Matłachowskiego, prezesa Młodzieży Wszechpolskiej we Lwowie p. tyt.

DZIEJOWE ZMAGANIA DWU ŚWIATÓW

ZDARZENIA I WYPADKI

Sekwestrator defraudantem. Wczoraj przed krakowskim Sądem Okręgowym karnym toczyła się rozprawa przeciw Tadeuszowi Maciejczykowi b. sekwestratorowi Starostwa w Krakowie oskarżonemu o to, że egzekwując po wsiach kwoty z tytułu należności skarbowych przywłaszczał je sobie a płatnikom wystawiał fikcyjne kwity Wskutek czego sprzeniewierzył około 1,300 zł na szkodę Skarbu Państwa. W czasie rozprawy oskarżony do winy się przyznał, jako powód popełnionego czynu podając trudne warunki w jakich się znajdował w czasie zajmowania stanowiska sekwestratora, które, przynosząc mu znikome procenty od wyegzekwowanych kwot nie pozwalały wyżyć ze swą dość liczną rodziną. Wyraził żal z powodu narażenia Skarbu Państwa na straty, które obecnie według możności spłaca. Sąd po przeprowadzeniu przewodu sądowego skazał defraudanta na 6 miesięcy więzienia.

Epilog pobicia kobiety przed sądem. Niejaki Szybiński z Zakrzowa ad Wieliczka na wiosnę ub. roku pobił żerdzią kobietę nazwiskiem Nowakowa z Podłęża podczas gdy ta przejeżdżała z taczkami przez podwórze oskarżonego. Sprawa ta skomplikowała się w czasie przewodu sądowego o tyle, że okazało, iż pobita przez oskarżonego Nowakowa w czasie krytycznym była w stanie odmiennym. Na wniosek obrony Sąd postanowił przeprowadzić dowody z przesłuchanych świadków na okoliczności naprowadzone przez obrońcę, wskutek czego rozprawa została odroczona. Oskarżonego Szybińskiego bronił adw. dr. B. Rozmarynowicz.

Kradzież wina i papierosów. Do restauracji Chaima Sperlinga kupca zam. przy ul. Kalwaryjskiej 12 dostali się od strony podwórza po wybiciu okna nieznani sprawcy i skradli 3 flaszki wina i wyroby tytoniowe ogólnej wartości 70 zł.

Usiłowana kradzież na poczcie głównej. Wczoraj na poczcie głównej aresztowano Mieczysława Dudę lat 27, bez zajęcia i stałego m. zamieszkania, który usiłował dokonać kradzieży kieszonkowej przy okienku na głównej poczcie.

Tragedja staruszki. Wczoraj w realności przy ul. Krakowskiej 56. niejaka Zofja Skrzat licząca lat 70 a mieszkająca w wybudowanej na podwórku tej realności komórce w momencie przechodzenia przez podwórze wpadła do niedość dobrze nakrytego dołu kloacznego głębokości 2 mtr i uległa wskutek tego uduszeniu, ponieważ nikt o wypadku tym nie dowiedział się zaraz. Przybyła Straż Pożarna zwłoki staruszki wydobyła. Przy zwłokach znaleziono 30 zł gotówki uzbieranej na czarną godzinę.

Audycje radjostacji krakowskiej

Poniedziałek, 22 stycznia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 Muzyka popularna z płyt, w przerwach wiadom. meteor. i dziennik południowy z Warszawy. 15.25 Transmisja z Warszawy. 15.40 Przegląd komunikacyjny. 15.45—16.55 Trans. z Warszawy. 16.55—17.50 Trans. z Wilna i Warszawy. 17.50 Płyty gramofonowe. 18.00—19.00 Trans. z Warszawy. 19.00 Program na dzień nast. 19.05 „Najnowsze wydawnictwa" omówi dr. A. Bar. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47—22.00 Trans. z Warszawy. 22.00—22.30 Piosenki w wyk. p. Jerzego Allana, akomp. p. Ryszard Spritzer, 1) E. Dorjan i H. Vogler: Daj mi, foxtrott, 2) Whiting: I'am a reamer piosenka (Moje marzenie, słowa angielskie), 3) R. Spritzer: Nie wiem... slow-fox (słowa Allana), 4) R. Spritzer: Słowa miłości, walc angielski (słowa H. Voglera), 5) Karasiński: Kołysanka, tango (słowa Szmaragda), 6) Koehler: Jesienne liście slow-fox (słowa Hemara), 7) Dan: Może kiedyś foxtrot (słowa Hemara), 8) Wars: Pierwszy znak (słowa Tuwima), parodja Hanki Ordonówny. 22.30—23.00 Trans. z Warszawy.

—o—

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Biały tydzień

ceny zniżone. Płótna — szyfony — ręczniki — stołową bieliznę — trykotaże poleca Bolesław Błocki Lwów Akademicka12. 10199

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23730

Spólnik

z kapitałem ca. 200.000 zł. poszukiwany. Chodzi o stworzenie nowoczesnego bezkonkurencyjnego tygodnika ilustrowanego o przełomowem znaczeniu, o początkowym 300,000 egz., opartego na istniejącej organizacji. Gotówka potrzebna jako kapitał obrotowy: nowoczesna drukarni jest. Żadnego ryzyka, zysk najmniej 100% pewny. Potrzebny człowiek przedsiębiorczy, kupiec który chciałby powiększyć swój majątek i odegrać ważną rolę w kształtowaniu się prasy polskiej ze stanowiskiem dyrektora koncernu. Fachowość niekonieczna Zgłoszenia: „Rozmach", Lwów „P.A.R.", Akademicka. 10449

Spólnika

Z większym kapitałem poszukuje się do pierwszorzędnego handlu spożywczo-delikatesowego w dużem mieście wojew. przy pryncypalnej ulicy. Ewentualnie sprzedaż. Krzysztofowicz, Lwów, Legjonów 1. pod „Handel kolonialny, 219

Kupno

Kupuję

złoto, srebro, biżuterję, Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 170

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń, w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Folwark

250—350 morg. kupię. Oferty „Kurjer", Lwów, Zimorowicza 10 pod „Gotówka—Folwark". 10482

Uwaga!

Kupię zaraz kilka egz. „Kurjera" z datą 28/8 1933. Zapłacę podwójną cenę nominalną. Listy kierować: Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „28 sierpień" 10347

Maszynę

do pisania dobrą okazyjnie kupię. Zgłoszenia z ceną Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Maszyna" lub telefon 5-50 do 9 rano. 10540

Sprzedaże

Sprzedam

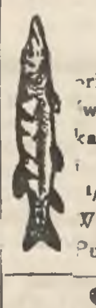
dom murowany 1.086 sążni ogrodu zaraz. Wiadomość: Kurjer, Kraków — Florjańska 8. I. p. „Sprzedam". 10588

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.



Szproty

prima jakości, codziennie świeżo wędzone w paczkach za pobraniem netto i franco 5 kg. za 4·50 i ½ kg. za 6·45 wysyła Wędzarnia GRABEK, Puck. 10546

Sprzedam

tanio 5 pokojową willę w Brzuchowicach blisko dworca. Zgłoszenia do skrytki pocztowej 39. Lwów. 10446

Sypialnię

francuską sprzeda stolarz Lwów, Źródlana 11 fabryka Hornunga. 10530

Sprzedam

parcelę Tarnowskiego naprzeciw Jacka. Wiadomość Lwów Krasińskiego 11. 10515

Okazyjnie

tanio sprzeda maszyny do szycia Nowacki Lwów Gródecka 63. 10450

Willę

murowaną sprzedam — Krynica 11 ubikacji — ogród morgowy Cena 70.000 zł. Wiadomość: Klimczak, Kraków, Sławkowska 1. 10498

Mieszkania

5 pokoji

pełny komfort, parter od zaraz do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 3. 1024?

3 pokoje

kuchnia, komfort w okolicy Szpitala Powszechnego. Agencja, Lwów, Hetmańska 8. 10507

3 pokoje

Kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, św. Piotra 27. 10535

2 pokojowe

mieszkanie kuchnia komfort, telefon słoneczne z balkonami zaraz do wynajęcia. — Świętokrzyska 44. 10536

Ładnego

nieumeblowanego pokoju poszukuje nauczycielka germanistka — oprócz czynszu udzieli lekcji. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Pensja rządowa" 10544

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Pokoje umebl.

Młody urzędnik

poszukuje nieskrępującego pokoju z utrzymaniem. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Tadeusz". 10550

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

ładny, słoneczny, umeblowany, solidnym odnajmę, Lwów, Piłsudskiego 3/I m 7. 10452

Poszuk. pracy

Osoba

inteligentna, młoda, poszukuje zajęcia na kilka godzin popołudniu jako towarzyszka, lektorka lub do dzieci. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów. Zimorowicza 10 pod "G G." 10460

500 do 1.000 zł.

natychmiast gotówką panu(ni) wypłacę za wyrobienie samodzielnej administracji majątku dla doświadczonego, solidnego, bardzo uczciwego agronoma — (bezdzietnego). Pierwszorzędne referencje. Dyskrecja zapewniona. Tylko realne propozycje do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zupełna samodzielność". 10447

Panna

intel., przystojna, młoda szuka pracy. Kraków, Długa 24. m. 15 „Zenka" Kr. G.

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Do intratnego

interesu na wyjazd poszukuje kasjerki — Kaucja 200 zł Zgłoszenia Kraków, Florjańska 8 pod „Mar" 10555

Maszynistkę

korespondentkę rutynowaną na czasowe zastępstwo przyjmiemy „Ruch", Lwów Sykstuska 46. 10551

Pracownicą

I mową najzdolniejszą mówię Pani — okazała się ta którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie" w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Poszukuje

się agentów zdolnych do ratalnej sprzedaży artykułów kolonjalnych. Zgłoszenia Lwów, Gródecka 35/III m. 7 godz. 1—3. 10471

Leśnika

ekonoma energicznego dobrze poleconego kaucja gotówka do — 2.000 zł przyjmę. Zgłoszenia Kurjer, Zimorowicza 10 Lwów „Leśnik" 10487

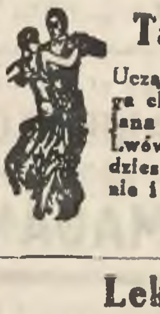
Agentów(tek)

do sprzedaży artykułów farmaceut.-kosmetyczn. poszukuje się. Do 100 proc. zysku. Jan Medyński, Mysłowice. 10344

Nauka

Lekcje tańców

wyłącznie dla inteligencji już rozpoczynam. Wiadomość Sklep papierowy W. P. Skrabskiej Lwów, Piłsudskiego 16, Nowick. 10416



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze" — 10 słów 50 groszy. —

Absolwentka

konserwatorjum przyjmie lekcje fortepianu poza domem — 10 zł. miesięcznie. Lwów, Podlewskiego 5. parter lewy. Zgłoszenia codziennie od 11 — 1. 10514

Uczę

gry fortepianowej najnowszemi metodami — 10 zł. miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Kraków — Florjańska 8 „Mirosława" 10473

Matematyki

Fizyki, Niemieckiego (z konwers.) przygotowuje pod gwarancją b. tanio do matury i poszczególnych klas znakomita siła z długoletnią praktyką. Lekcje pojedyncze lub zbior, (2—3) Listy do Admin. Lwów, Zimorowicza 10 „Chorążczyzna". 105?8

Szkoła Tańców

Waydowej — Lwów Piłsudskiego 16 dla inteligencji. Wpisy 5-7. 5372

Lekcji

z łaciny lub z polskiego udzielę za mieszkanie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „A" 10510

Francuska,

młoda, wykształcona, udziela lekcji albo tłumaczenia. Zgłosze się Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 pod „Rodowita" 10521

Abiturjenci!

Fotografje i tabla po cenach zniżonych starannie i artystycznie wykonuje Zakład Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-75. 10244

Różne

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 2425

Narciarskie

komplety t.j. spodnie, wiatrówki (impreg.) buty (daiboks) dask jesieniowe wiązanie kije i czapki wykonuje i sprzedaje za zł. 63·50 wytwórnia „Renoma" Lwów Słoneczna 9 tel. 47-49. Wstąp a przekonasz się. 2721

Mieczysław Zaleski

Lwów, pl. Marjacki 10 tel. 53

poleca do miary

Mundurki stud . . .	zł.	28.—
Ubrania	„	39·—
Raglany	„	60.—

wykonuje pod kier. J. Kosika 2745

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Bnszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48 2271

Amatorom

fotografom z ich własnych negatywów wykonuje bromeje i przetłoki po cenach przystępnych Kazimierz Skórski, Lwów, Kopernika 22. tel. 45-75. 10246

Przepisuję

tanio na maszynie, powielam skrypta, zestawienia bilanse itd. Hirschornowa, Lwów, ul. Wolność 10 parter. 10516

Ostrzeżenie

Niniejszem oświadczamy, że za wszelkie długi zaciągnięte w jakiejkolwiek formie przez Alojzego Cirina, nie przyjmujemy odpowiedzialności i płacić nie będziemy Eufrozyna Cirinowa, Wacław, Roman i Jan Cirinowie. 10554

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Galanterja

męska, pończochy dziecinne, reformy damskie, jedwabne i wełniane, wielki wybór. Zygmunt Zaleski, Lwów, Boimów 4. 214

25 gr. strona

przepisuje i powiela prace naukowe, programy lasowe, odpisy i t.p. Wierzbicka Lwów Piłsudskiego 11 a. 207

8 zł.

strojenie fortepianu pianina. Na raty naprawia Herman, Lwów, Kochanowskiego 69. 10529

Publiczność

o wyrobionym smaku artystycznym zamawia fotografje, portrety bromolejowe i przetłokowe w zakładzie Kazimierza Skorskiego, Lwów, Kopernika 22 tel. 45-75. 10245

Uzdrowiska

Krynica

Pensjonat Dra Łazarskiego dziennie 5.50 zł. Kuchnia wykwintna. 30202

Skole

Pensjonat „Skolarka" w pięknem położeniu w pobliżu lasu, światło elektryczne, wodociągi, kanalizacja. Pokoje z utrzymaniem. Idealne warunki dla rekonwalescentów. Czynny cały rok 20200

Rabka

Pensjonat „Helios" komfortowy — otwarty cały rok. Piechecka, telefon 70. 2765

Morszyn

sprzeda, wydzierżawi pensjonaty, sprzeda parcele korzystnie: „Informator" — Morszyn. 2013

Worochta

Pensjonat „Skarbówka" otwarty cały rok. Pełny komfort, centralne ogrzewanie elektryka wodociągi, łazienki, sala zabawowa, czytelnia, muzyka radjowa fortepian telefon, werandy. Ceny niskie. 17731

Humor zagraniczny



— Co porabia twój brat?
— On jest już jedną nogą w obrączce ślubnej.
(Le Rire — Paryż)

CENNIK OGŁOSZEŃ obowiązujący od 1 stycznia 1934

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu . . .	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe .	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym . . .	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm. . .	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo . . .	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treść ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski.